



Ryc. 16. Leon Tarasewicz, Galeria Biała, Lublin 1993

Obranie ściany za podłoże malarstwa, niewątpliwie poprzedzone wielkimi formatami, jak i wcześniejszymi próbami, dokonuje istotnej zmiany w traktowaniu granicy malowidła (il. 16) Artysta nie tyle wychodzi poza obraz, co z obrazem w przestrzeń. Dotychczasowe prace koncentrowały się na przekroczeniu formuły obrazu określonej przez wyizolowaną z przestrzeni płaszczyznę, nie zaś na negacji pojęcia obrazu, ku czemu zmierzała praktyka Burena. Uprzedni status planszy – pasów otoczonych przez realną przestrzeń zostaje zastąpiony koncepcją przestrzeni otoczonej pasami, czy też nimi pokrytej, przestrzeni rozchodzących się w różnych kierunkach ścian. Pasy pokrywają wnętrza okien, framugi, każdy dostępny fragment muru. Malarstwo pozostaje obrazem w tym sensie, że